

Janusz Radek, Czekam wytrwale

Czekam, czekam wytrwale
tak bardzo dotykają,
dotykają mnie dni,
moja tęsknota jest tęsknotą planet
zmarzłych, tęskniących, a Ty jesteś słońcem,
które pozwala mi żyć.
Jest znowu wieczór,
na dachach leży śnieg
i dni tak lekko bieżą niewiadomo gdzie.
Czekam, czekam wytrwale
tak bardzo dotykają,
dotykają mnie dni,
moja tęsknota jest tęsknotą planet
zmarzłych, tęskniących, a Ty jesteś słońcem,
Ty jesteś w moim tętnie,
we mnie powstajesz najgłębiej
i każdy oddech na mrozie krzepnie,
przypomina, że jesteś-znów odeszłaś ode mnie.
Nie umiem powiedzieć słowem,
nie słowem tęśnie,
ale rękoma zamykającymi przestrzeń,
ale krwią obmywającą ręce,
ale krwią obmywającą ręce.
Czekam, czekam wytrwale
tak bardzo dotykają,
dotykają mnie dni,
moja tęsknota jest tęsknotą planet
zmarzłych, tęskniących, a Ty jesteś słońcem,
Ty jesteś w moim tętnie,
we mnie powstajesz najgłębiej
i każdy oddech na mrozie krzepnie,
przypomina, że jesteś-znów odeszłaś ode mnie.
Nie wiem co kocham bardziej
Ciebie czy pragnienie za Tobą x3
Nie wiem co kocham,
czy pocałunek czy pragnienie pocałunku x7